

Krzyże

Milczy skrwawiona stolica,
Warszawa ruin i zgliszcz –
po zieleńcach, na placach, w ulicach
cieniem skrzydeł położył się krzyż.

Wiele, wiele krzyżów narosło
Memu miastu wstęgą przez pierś –
spod tych krzyżów bolesnych wiosną
jeszcze wolna podniesie się pieśń.

Teraz głucho milczy Warszawa
otępiła z bólu i ran –
zagrzebane i honor i sława
pod ścianami jej świętych bram.

Listopad 1939

Stanisław Ryszard Dobrowolski